

Australia chce szybkich wiz dla białych farmerów

16 marca 2018

Konserwatywny rząd Australii rozważa wdrożenie rozwiązań, które pomogą w szybkim udzielaniu wiz białym farmerom, chcącym opuścić terytorium Republiki Południowej Afryki. To efekt przyjętego niedawno nowego prawa, przewidującego łatwiejszą konfiskatę należącą do nich ziemi, co najprawdopodobniej doprowadzi do całkowitego wyrugowania Burów z tego kraju. Na propozycję Australii zareagował już południowoafrykański rząd, który skrytykował słowa australijskiego ministra imigracji o potrzebie emigracji białych do cywilizowanego kraju.

Australijski minister spraw wewnętrznych i imigracji Peter Dutton poinformował o planach konserwatywnego rządu tego kraju, który gotów jest rozważyć wprowadzenie przyspieszonych procedur udzielania azylu dla białych rolników z Republiki Południowej Afryki. Dutton twierdzi, iż farmerzy zasługują na szczególną uwagę, jeśli chodzi o przyjęcie przez Australię uchodźców i osób prześladowanych, ponieważ muszą oni stawić czoła „przerażającej rzeczywistości” na kontynencie afrykańskim, o czym zdaniem polityka można się przekonać słuchając relacji Burów i oglądając materiały wideo.

W rozmowie z jednym z dzienników konserwatywny minister powiedział, że zlecił swojemu specjalnemu wydziałowi bliższe przyjrzenie się tej sprawie, aby rozważyć możliwe sposoby pomocy białej ludności RPA. Informacje dochodzące z tego kraju mają bowiem wskazywać, iż rolnicy potrzebują „pomocy cywilizowanego kraju”, zwłaszcza, że należą do osób ciężko pracujących i właśnie dlatego powinni być obiektem pomocy humanitarnej. W Australii przebywa już zresztą blisko 200 tysięcy imigrantów z RPA, którzy opuścili ten kraj po rozpoczęciu okresu prezydentury Nelsona Mandeli.

Z opinią swojego kolegi z ław rządowych zgadza się Steve Ciobo, minister handlu i inwestycji, który w rozmowie z telewizją ABC mówił, iż sytuacja południowoafrykańskich rolników jest powodem do niepokoju, ponieważ są oni wyrzucani ze swojej ziemi, prześladowani, zastraszani, a nawet gwałceni i zabijani.

Południowoafrykański rząd jest tymczasem oburzony sugestiami australijskiego ministra, mówiącego o potrzebie pomocy białym farmerom ze strony „cywilizowanego kraju”. Władze RPA, wywodzące się z radykalnie lewicowego Afrykańskiego Kongresu Narodowego (ANC), twierdzą, iż rolnikom w ich kraju nic nie grozi, ponieważ nie istnieją żadne dowody na prześladowanie ich przez demokratycznie wybrany rząd.

Chociaż po nowym prezydencie Cyrilu Ramaphosie spodziewano się zahamowania rasistowskiej polityki wobec białej ludności RPA, w zeszłym miesiącu wraz ze swoją partią przyjął on projekt przewidujący wywłaszczanie białych farmerów bez odszkodowania, a także zapewnił swoich czarnych wyborców, iż przyspieszy proces przekazywania im gospodarstw należących do Burów.

Na podstawie: TimesLive.co.za

Źródło: Autonom.pl